

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraza. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięczna z adresem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, za granicę 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30%, zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Przed nowym rokiem szkolnym.

(Wywiad z P. Kuratorem K. Szelańskim).

Z okazji zakończenia roku szkolnego P. Kurator Kazimierz Szelański udzielił uprzejmie współpracownikowi naszego pisma informacji, tem cenniejszych, że wyjaśniają one aktualne zagadnienia naszej szkoły.

Jaka jest sytuacja w szkolnictwie powszechnym?

— Wiadomo ogólnie—zaczyna P. Kurator — że życie szkoły, zwłaszcza powszechnej, stoi przed próbą. Pesymiści mówią nawet o katastrofie szkolnej w związku z dorastaniem do wieku szkoły powszechnej dzieci z t. zw. powojennych roczników. W normalnych warunkach ogólnogospodarczych przygotowanie aparatu szkolnego na objęcie wszystkich dzieci, od 7-go roku życia, obowiązkowo powszechnego nauczania, nie nastęrczałoby szczególnych trudności. Kryzys ekonomiczny i wypływająca stąd kompresja budżetowa zmuszają jednak do stosowania specjalnych środków zaradczych, gdyż właściwy cel, to jest utrzymanie zasady powszechnego kształcenia dzieci w zakresie elementarnym, nie powinien i nie może ulec naruszeniu.

Do środków poleconych przez Władze dla przetrwania i opanowania ciężkiej sytuacji należy ekonomiczne zużytkowanie pracy nauczycieli do przewidzianych 30 godzin pracy tygodniowej, częściowa redukcja lekcji niektórych przedmiotów jak n. p. gimnastyki i robót, w warunkach, gdzie nie mogą być należycie prowadzone, wreszcie komasacja oddziałów najwyższych szkół powszechnej o małej liczbie dzieci. Zwolnione w ten sposób siły nauczycielskie zostaną użyte na najkonieczniejszych placówkach. Ponadto przewidziane jest na naszym terenie odroczenie obowiązku szkolnego dla tych siedmiolatków, które znajdując się na peryferiach 3-kilometrycznych obwodów szkolnych, z powodu odległości z wielką trudnością mogą uczęszczać do szkoły, niestety zaś z powodu przeszkód nie uczęszczają.

Z początkiem roku szkolnego 1931/32 będzie na terenie Okręgu niespełna trzysta tysięcy dzieci w wieku szkolnym, samych siedmiolatków z rocznika 1924 przybędzie 45 tysięcy. Pojemność szkół naszych oceniam na około 280 tysięcy; przy zastosowaniu wspomnianych wyżej środków i pomocy prywatnego szkolnictwa, które podobnie jak niższe klasy szkół średnich—wchłania rokrocznie pewien odsetek dzieci, można będzie opanować położenie bez nowych etatów nauczycielskich. Z przewidywań inspektorów szkolnych wynika, że liczba dzieci, dla których zabrakłoby ewentualnie miejsca w szkole, wynosi niewiele ponad 10 tysięcy. Trzeba zaś pamiętać, że w Okręgu Wileńskim 90 proc. dzieci uczęszcza do szkół, gdy na Wołyniu zaledwie 65 proc.

Najwięcej dzieci zostanie poza szkołą w powiatach: wilejskim, baranowickim, dziśnieńskim i wileńskotrockim, zaś w mieście Wilnie i powiatach nowogródzkim, szczuczynskim i woleżyńskim wszystkie pomieszczą się w szkołach. Tak więc sytuacja u nas jest znacznie lepsza, niż w niektórych innych okręgach i dlatego uważam że stanowiska całości egoizmu lokalny za niewskazany.

Jak przedstawia się budownictwo szkół?

— Niewesoło. Na terenie jest szereg szkół na dokończeniu, około 10 szkół można wykończyć sumą 100

tysięcy złotych. Wspomnę również, że zostały opracowane plany drewnianych szkół i można liczyć się z tem, że budownictwo drewniane, jako nierównie tańsze, znajdzie zastosowanie w naszym szkolnictwie.

— Czy przewidziane są zmiany w zakresie zakładów kształcenia nauczycieli?

— Ilość zakładów nie zmniejszy się. Seminarjum w Borunach zostanie powiększone o czwarty kurs. Natomiast grupa humanistyczna wyższego kursu nauczycielskiego zostanie zaniechana. Język litewski będzie wprowadzony jako drugi do seminarjum w Trokach, i to na okres 4—5 lat, gdyż seminarjum w Świecianach nie może samo dostarczyć potrzebnej ilości sił nauczycielskich, posiadających znajomość języka litewskiego. Białoruskie państwowe seminarjum dostaje drugi kurs i nowy lokal oraz pomieszczenie dla internatu. Palącą wprost sprawą jest brak stosownych podręczników litewskich dla szkół powszechnych. Utrzymaniu w szkołach podręczników, sprawozdanych z Kowna, trzeba stanowczo położyć kres.

— A szkoły średnie ogólnokształcące?

— Z szczegółów wspomnę, że w Baranowiczach lub Stolpach zostanie wzniesiony budynek dla gimnazjum o konstrukcji barakowej. O innych poważniejszych inwestycjach—poza remontami — w tym dziale szkolnictwa niema naturalnie mowy. Na rzeczowe wydatki państwowych szkół średnich rozporządzamy kwotą około 300 tysięcy złotych.

Po przeprowadzonych zmianach organizacyjnych, których dokonamy w bieżącym roku szkolnym, właściwy wysiłek pójdzie w kierunku pracy naukowej i wychowawczej. Z samym początkiem roku odbędzie się zjazd dyrektorów państwowych i prywatnych gimnazjów, poświęcony tym właśnie sprawom.

Miejsce nauczycieli niekwalifikowanych, korzystających dotąd z przedłużonego z roku na rok prawa nauczania, zajmą nowe siły. Wielka ilość ofert pełnokwalifikowanych nauczycieli, które wpłynęły do wydziału szkolnictwa średniego, jest wprost zastanawiająca. Dość powiedzieć, że dotąd udzielono 250-ciu osobom odmowy. Świadczy to dosadnie o nadprodukcji sił w tej dziedzinie.

— A pozostałe działy szkolnictwa?

— W szkolnictwie zawodowym poważniejszych inwestycji nie będzie. Podkreślona zostanie praca wychowawcza, która w tym typie szkoły, specjalnym i skierowanym ku fachowemu kształceniu, jest zaniedbana.

Conajmniej wzmianka należy się oświacie pozaszkolnej. Jej rozwój, tak ważny dla podniesienia poziomu wsi, byłby znacznie pomyślniejszy, gdyby samorządy wywiązywały się z swych zobowiązań na rzecz oświaty pozaszkolnej, czego bardzo często nie czynią. Jest w planie reforma sposobu zawiadywania funduszami, przeznaczanymi na ten cel przez władze szkolne i czynników samorządowe, na taki, by rozporządzanie sumami na rzecz oświaty pozaszkolnej było sprawniejsze.

— Ogólny sąd P. Kuratora o najbliższej przyszłości naszej szkoły jest zatem daleki od pesymizmu.

Uważam, że powodów do pesymiz-

mu niema. Dotyczy to zresztą sytuacji szkolnej w całym państwie, którą przedstawiano w zbyt ciemnych kolorach. W roku szkolnym 1930/31 było w szkołach powszechnych całej Rzeczypospolitej około 3.500.000 dzieci, w przyszłym roku szkolnym będzie ich 4.140.000.

Ogólna liczba dzieci w wieku szkolnym, które pozostaną ewentualnie poza obrębem szkoły, nie przerasta 190 tysięcy. W okręgach poznańskim, pomorskim, łódzkim i w Warszawie wszystkie dzieci znajdują się w szkole, nasz okręg zajmuje pod tym względem szóste miejsce.

Stoimy wobec poważnych zadań, lecz nawet na najtrudniejszym odcinku szkoły powszechnej potrafimy im sprostać, nie rezygnując z realizacji obowiązku powszechnego nauczania i bez szczególnej pomocy finansowej państwa.

Dr. Ad. Hirschb.

Pan Prezydent Rzplitej przyjął na audyencji p. wojewodę Bezczkowicza.

WARSZAWA 26.6. Pat. — W dn. 26 bm. o godzinie 10 min. 30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audyencji wojewodę wileńskiego p. Bezczkowicza O godzinie 11 Pan Prezydent podejmował herbatką uczestników zjazdu botaników słowiańskich.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

WARSZAWA, 26. VI. (Pat). W dn. 26 b. m. odbył się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Aleksandra Prystora posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Na posiedzeniu tem uchwalony został program polityki zbożowej na rok gospodarczy 1931-32. Poza tem komitet ekonomiczny uchwalił szereg zarządzeń, zmierzających do zorganizowania i usprawnienia eksportu drzewa; upoważnił władze TESP-u do finalizowania pertraktacji z francuskimi niemieckimi porozumieniem potasowem, dotyczących umorowania eksportu francuskich niemieckich i polskich soli potasowych powołał przy prezesie Rady Ministrów specjalną komisję do opracowywania dalszych zarządzeń z zakresu walki z kryzysem i łagodzenia skutków bezrobocia. Wreszcie polecił odnośnym ministrom przeprowadzenie obniżenia uposażenia władzom naczelnym banków państwowych.

Wysokie odznaczenia kuratorów.

WARSZAWA, 26. VI. (Pat). Pan minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego dr. Czerwiński w obecności podsekretarza stanu p. Kazimierza Pierackiego oraz dr. Antoniego Owsiński, naczelnika Biura Personalnego, wręczył w dniu wczorajszym krzyż komandorski orderu Odrodzenia Polski pp. dr. Joachimowi Namyśłow, kuratorowi Okręgu Szkolnego Poznańskiego oraz Kazimierzowi Szelańskiemu, kuratorowi Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

B. senator Sergiusz Kozicki skazany na rok ciężkiego więzienia.

RÓWNO, 26. VI. (Pat). Wczoraj wieczorem ukończona została rozprawa przeciwko byłemu senatorowi Sergiuszowi Kozickiemu, oskarżonemu z art. 129. Kozicki, nawołując Ukraińców do głosowania za listą Nr. 8 (Selrob), wygłosił przemówienie o treści antypaństwowej. Sąd, pod przewodnictwem sędziego Przysockiego, skazał Kozickiego na rok ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Kozicki został narazie wypuszczony na wolność za kaucją 3 tys. zł.

Upał to nic!

mówi piękna Pani, gdy już nabyła letnie combinaison'y — i lekkie jedwabne pantolony w sklepie — Franciszka Frliczki POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA Zamkowa 9, telefon 6-46.

DRUSKIENIKI ZDROJOWISKO POŁOŻONE NAD NIEMNEM

prowadzone przez Departament Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn. na zasadach zdrojowisk państwowych.

KĄPIELE SOLANKOWE KWASOWE BOROWINOWE

NOWE ŹRÓDŁO SOLANKOWE WYSOKIEJ WARTOŚCI HYDROPATJA—ELEKTROTHERAPIA—INHALATORJUM

Zakład zaprzany w wszystkie nowoczesne urządzenia lecznicze, posiada pod stałą opieką Rady Naukowej złożonej z profesorów U. S. B. i lekarzy-konsultantów. — Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu — odpowiada wymaganiom współczesnej nauki i techniki. — KĄPIELE KASKADOWE — JEDYNE W POLSCE. PŁAZA WZOROWO URZĄDZONA NA WYSPIE NIEMIECKIEJ. SPACERY ŁÓDZIAM! — RYBOŁÓWSTWO — GRZYBOBRANIE WYCIEKI BLIŻSZE I DALSZE DO MAŁOWNICZYCH OKOLIC ROZLEGŁE LASY SOSNOWE, JEZIORA, WZGÓRZA I DOLINY ZDROWO, PRZESTRONIE, ZACISZNE I TANIO! Sezon trwa od 15-go maja do 30-go września. Wszelkich informacji bezpłatnie udziela na miejscu i listownie Komisja Zdrojowa.

Wizyta Brueninga i Curtiusa w Paryżu najważniejszym zagadnieniem chwili.

PARYŻ, 26. VI. (Pat). Propozycja prezydenta Hoovera zajmowała opinię publiczną tylko przez 5 dni, dziś zaś ustępuje już na drugi plan. Debata w Izbie będzie bodaj ostatnim aktem tego dramatycznego incydentu. Na pierwsze miejsce wysuwa się nowy fakt, na który zwracają się oczy wszystkich. Jest to zapowiedziany na pierwsze dni lipca przyjazd do Paryża kanclerza Brueninga i ministra Curtiusa. W środowiskach politycznych uważają to za dywersję przeciwko wystąpieniu prezydenta Hoovera. W każdym razie poniedziałkowa wizyta ambasadora niemieckiego w ministerstwie spraw zagranicznych i długa rozmowa, jaką odbył z nim Briand, pozostaje niezawodnie w związku z nagłym zgłoszeniem projektu odwiedzin niemieckich ministrów. Grzeczne słowa, wypowiedziane przez kanclerza Brueninga publicznie we wtorek pod adresem Francji, nie były, oczywiście, odruchem samorządnym z jego strony, a stanowiły już część należycie obmyślanego planu.

Anglja gotowa jest prolongować długi na rok.

LONDYN, 26 VI. (Pat). Rząd brytyjski zawiadomił w dniu 26 b. m. przedstawicieli Polski, Rumunii, Jugosławii, Estonii i Łotwy o decyzji, wyrażonej w ostatniej deklaracji Snowdena w Izbie Gmin, a dotyczącej długów wojennych, przyczem rząd brytyjski stwierdził, że skoro tylko propozycja prezydenta Hoovera zostanie ogólnie przyjęta, będzie on skłonny odłożyć na rok, począwszy od 1 lipca r. b. przyszłe spłaty, wynikające z poczynionych awansów na odbudowę i innych drobnych długów, zaciągniętych od Wielkiej Brytanii. Technicznie rzecz biorąc, długi te nie są długami wojennymi, lecz wywołane zostały koniecznościami, wytworzonymi przez wojenne warunki.

Niemcy zerwały polsko-niemiecką umowę żytnią.

(Tel. od własn. koresp. z Warsz.) Wczoraj komisarz zbożowy Rzeczypospolitej dr. Bade zawiadomił polską komisję zbożową w Berlinie, że rząd Rzeczypospolitej nie przedłożył do zerwania umowy żytniej i opracowali specjalny projekt na podstawie którego z dn. 1 lipca uruchomione zostało biuro sprzedaży zboża w Gdańsku. Zadaniem tego biura będzie eksport żyta polskiego na rynki zagraniczne, które dotychczas obsługiwano żytem polskim. Wobec zerwania umowy polsko-niemieckiej utrwalilo swój stan posiadania, tem więcej, że eksporterzy polscy byli przygotowani do zerwania umowy żytniej i opracowali specjalny projekt na podstawie którego z dn. 1 lipca uruchomione zostało biuro sprzedaży zboża w Gdańsku. Zadaniem tego biura będzie eksport żyta polskiego na rynki zagraniczne, które dotychczas obsługiwano żytem polskim.

Lieberman contra Związkowi Legionistów.

Związek Legionistów został uniewinniony. (Tel. od wł. kor. z Warszawy.) Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Warszawie, toczył się proces posła Liebermana przeciwko Zarządowi Związku Legionistów. Poseł Lieberman zaskarżył Zarząd Związku o zniesławienie, z powodu deklaracji co do solidaryzowania się Związków Legionistów z jednostronnym protokołem zastępów honorowych p. Cara, uznającym p. Liebermana za niehonorowego. Protokół ten był wywołany niewyjaśnionym przez p. Liebermana konsekwentnie honorowych wobec listów ministra Cara, w których oświadczył on, że gdyby nie wysoki urząd Min. Sprawiedliwości winien byłby spoliczkować p. Liebermana, za jego artykuł o sercu p. Cara. Obrońca Zarządu Związku Legionistów wywołał, iż do obowiązków Legionistów należy zająć stanowisko wobec zarzutów niehonorowości p. Liebermana, członka tego Związku i oicera rezerwy. Jeden z oskarżonych, p. oicemarsz. Sejmu Polakiewicz, między innymi oświadczył na rozprawie: „Tu zachodzi kwestia dlaczego żyłby młodsi, jak to nam zarzeka oskarżyciel, wystąpiłszy przeciw członkowi starszemu? My Legioniści dzielimy jednak oicerców legionowych, na tych oicerców, którzy byli na froncie, i tych, którzy znajdowali się przy C. K. komendzie Legionów. Trzeba stwierdzić, że ta druga kategoria działała na wyrządzenie szkód naszego czynu, a p. Lieberman był przydzielony właśnie do C. K. komendy Legionów“. Sąd po krótkiej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego oskarżenia członkowie Zarządu Związku Legionistów zostali całkowicie uniewinnieni.

Pogrzeb ś. p. gen. Jaxy-Rożena

WARSZAWA, 26. VI. (Pat). W dn. 26 b. m. przed południem odbyło się w kościele garnizonowym przy ul. Długiej nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. gen. Władysława Jaxy-Rożena, komendanta głównego Związku Strzeleckiego. Nabożeństwo odprawił ks. biskup polowy Gall w asyście licznej kleru.

Na nabożeństwo, prócz rodziny zmarłego, przybył przedstawiciel Pana Prezydenta Rzeczypospolitej płk. Głogowski, przedstawiciel Pana Marszałka Piłsudskiego wice-minister spraw wojskowych gen. Sławoj-Składkowski, p. premier Prystor, pp. ministrowie Pieracki, Hubicki, Czerwiński, Zarzycki i Kozłowski, p. wice-minister Beck i p. wicemin. Stamirowski, posłowie na Sejm, generalicja, przedstawiciele Związku Strzeleckiego z prezesem Anuszem, korpus oficerski wojska i policji państwowej oraz delegacje różnych stowarzyszeń i organizacji społecznych.

Po nabożeństwie trumnę wynieśli na barkach towarzysze broni zmarłego i złożyli na lawecie, ozdobionej kwiatami. Na trumnie złożono wieńce od P. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marsz. Piłsudskiego. Kondukt pogrzebowy otwierał szwadron 1 pułku szwoleżerów, batalion 36 p. p., batalion policji państwowej, batalion Związku Strzeleckiego i batalion P. W. kolejowego. Przed trumną niesiono liczne wieńce oraz postępowało duchowieństwo z ks. biskupem polowym Gallem na czele.

Na cmentarzu wojskowym, po odprawieniu modłów żałobnych, wygłosili przemówienia pożegnalne: w imieniu frakcji rewolucyjnej PPS. p. Dąbrowski, Związku Strzeleckiego—pos. Anusz, wojska—płk. Trzaska-Durski i płk. Bałaban oraz w im. Legionu Młodych naczelnik Markowski. Na mogile złożono kilkadziesiąt wieńców.

Roczne koedukacyjne KURSY HANDLOWE W WILNIE

UL. DĄBROWSKIEGO 5. Sekretariat czynny od g. 5—6.

KOEDUKACYJNE KURSY PISANIA NA MASZYNACH W WILNIE, Dąbrowskiego 5.

Sekretariat czynny od g. 5—6 ej.

POSZUKUJĘ POSADY RZĄDCY DOMU

w domach rządowych lub prywatnych. Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Redakcji „Kurjera Wileńskiego“ pod Nr. 87871 dla W. S.

Glelda warszawska z dn. 26. VI. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	89,50—89,70—89,80
Belgia	124,23—124,53—123,92
Londyn	5,39—43,56—43,28
Nowy York	8,916—8,986—8,886
Nowy York kabel	8,92—8,94—8,90
Paryż	34,90 1/2—34,99—34,82
Praga	26,42—26,48—26,46
Szwajcaria	172,87—173,30—172,44
Wiedeń	126,35—125,67—125,55
Berlin w obr. przyw.	211,67

PAPIERY PROCENTOWE:

4% inwestycyjna	85,50—85,75
6% dolarowa	74,00—75,10
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	88,25
8% obl. budowlane B. G. K.	93,00
8% L. Z. T. K. Przem. Pol.	80,00
4 1/2% L. Z. ziemskie	49,50—49,25
4 1/2% warszawskie	56,50
5% warszawskie	54,25—54,75
8% warszawskie	71,85—71,25—71,80
8% Częstochowy	67,75
8% Łodzi	67,00

AKCJE:

B. Handlowy	100,00
Bank Polski	118,40
Cukier	25,00
Lilpop	17,50
Parowozowy	17,00
Lombard	135,00

Na marginesie przyjaźni polsko-łotewskiej.

(Od specjalnego korespondenta).

Ryga, w czerwcu.

Zdawało się, że przyjaźń polsko-łotewska, zapoczątkowana w r. 1920 na polach wspólnej walki z Bolszewją o niepodległość, „wasza i nasza” — będzie gwarancją swobodnego i przyjaznego współżycia łotewskiej większości z mniejszością polską, która stanowiła przecież znaczny odsetek ludności, zamieszkałej Republiki Łotewskiej. Styczeń roku 1920 oraz groby nieznanego żołnierza polskiego rozsiadane na terenie b. Infant polskich, dzisiaj prowincji łotewskiej, — oto świadectwa szczerzej przyjaźni ze strony Polski.

Tymczasem pewne posunięcia ze strony rządu łotewskiego w stosunku do polonji łotewskiej, podjęte w roku 1922 i 1923 wykazały, że nie wszyscy ko jest w porządku z tą przyjaźnią: dało się to odczuć najlepiej w powiecie ilukszańskim, który ostatnio najbardziej został dotknięty zarządzeniami władz łotewskich.

W stosunku do Polaków tamtejszych zastosowano represje. Z powodu nie nieznanych faktów (zaburzenia w kościele ilukszańskim z powodu nagłego wprowadzenia języka państwowego do świątyni, której mury jedynie polską mowę dotychczas słyszały) pewne stronnictwa o poprzyjacie i niektóre z koalicji rządowej ukuty na wielką skalę zakrojoną rzekomą „polonizację” powiatu ilukszańsk.

W niektórych momentach silne prężnienie powyższe zostało wystucane z uwagą i skupieniem. Posiowie polskiej frakcji zostali jednak zmuszeni do opuszczenia koalicji rządowej. W dniu 6 b. m. odbyło się w Dyneburgu posiedzenie Zarządu i Rady Związku Polaków w Lotwie, w którym po szeregach sprawozdaniach posłów J. Wilpiszewskiego i J. Wierzbickiego powzięto następującą uchwałę:

Zawyższy, że a) ludność polska i jej organizacje społeczne, lojalnie zdążające do realizacji swych kulturalnych, społecznych i ekonomicznych praw, konstytucyjnie zaszczytnie, posiadając pod nieustannym zarzutem nielojalności w stosunku do państwa. b) w Parlamentarnej Komisji Śledczej do spraw zbadania kwestji narodowościowych i kulturalnych w powiecie ilukszańskim nie zostało udzielone miejsce przedstawicielom mniejszości. c) wniosek o przyznanie miejsca przedstawicielom mniejszości w komisji nie został poparty przez niektóre grupy obecnej koalicji, oraz że d) oświadczenie przez część prasy koalicyjnej sprawy rzekomej polonizacji powiatu ilukszańsk jest w stosunku do ogółu ludności polskiej tendencyjne i krzywdzące. Zarząd i Rada Związku Polaków w Lotwie postanowiła: a) zaanektować dotychczasową pracę i politykę Sejmowej Frakcji Polskiej z wyrażeniem podziękowania za szczególnie intensywną obronę spraw ludności polskiej, b) potwierdzić decyzję Frakcji Polskiej o ustąpieniu ze stanowiska wice-ministra Spraw Wewnętrznych p. Jana Wierzbickiego, c) zalecić Sejmowej Frakcji Polskiej zgłosić swe ustąpienie z koalicji z zachowaniem swobody w dalszym swym postępowaniu.

Jeśli się zważy ponadto wyrok sądu, skazującego w Iluksku 19 Polaków na więzienie od 5 do 8 tygodni bez prawa zamiany na grzywnę, zamknięcie także polskiej drużyny harcerskiej, skupiającej młodzież pozaszkolną, gdyż łotewska szkoła, do której uczęszcza 50 proc. dzieci polskich, nie pozwoliła swoim wychowankom należeć do harcerstwa (!) — nasuwają się smutne reminiscencje na temat przyszłości przyjaźni polsko-łotewskiej.

Ton zaś i treść przemówienia jednego z nich na temże posiedzeniu Sejmowem, był wielce znamiennym, przesądając zgóry negatywny wyrok w sprawie polskiej. W odpowiedzi zabrał głos poseł Wilpiszewski, którego przemówienie podają w urzywkach.

„Jeśli dotąd, — zaczyna swe przemówienie p. Wilpiszewski, — należało wierzyc w obiektywność komisji śledczej, to dziś już sam tylko ton wystąpienia jed., z inicjatorów całej tej sprawy i czynnego członka

tej komisji p. Dukursa, — zmusza bardzo powątpiewać w p. Dukursa i jego sprzymierzeńcy mogli być obiektywnymi i sprawiedliwymi sędziami. Całe oskarżenie Polaków jest popostru zbudowane na pogłoskach, plotkach, osobistych urazach możnowładców i subiektywnym ujęciem pojęcia o prawach i obowiązkach mniejszości narodowych.

Panowie s. d. ci zupełnie jawnie cieszą się z tego, że cała ta sprawa może skomplikować pozycję Polaków w stosunku do koalicji i ułatwić w ten sposób możność przesilenia rządowego. Panu Dukursowi i jego spólnikom wypada za wszelką cenę zdobyć wyrok oskarżający. Nie mogą więc dopuścić do składu tej komisji przedstawicieli mniejszości.

My, mniejszość — w danej chwili nie wymagamy żadnych przywilejów. My bierzemy nasze prawa. Nas jest osiemnastu. Myślni wysłani do Sejmu przez bardzo znaczny odsetek ludności Lotwy i mamy także pełnomocnictwa, jak i reszta posłów. Nam nie smięć ufać mniej, niż innym posłom, lub przyłączać nam etykietkę posłów drugiej kategorii. Ludność, która wysłała nas nie pozwoliła nam na to, jak również nie pogodzi się z tem by ją uważano za obywateli drugiego rzędu!”

Twierdząc, że społeczne, polityczne i kulturalne organizacje polskie, zarówno jak i w swej masie ludność polska, na terenie Lotwy zamieszkuje, jest absolutnie jałową w stosunku swym do większości, kocha swą ziemię i nie gorzej od innych narodowości spełnia swe obowiązki obywatelskie. O tem świadczą zgodne współżycie mas ludności i to mogły, te krzyże i pomniki, któreście Wy sami, panowie, na terenach powiatu ilukszańskiego i Latgalji wnieśli.

To jednak nie pozabawia nas i nie pozabawia prawa i obowiązku wykorzystania i bronienia w granicach konstytucji naszego państwa naszych kulturalnych praw i prawa pozostaania wiernymi synami narodu polskiego!”

Pani Wojewódzina Bezczkowicza i niektóre z osób w tym wymienionych przepraszają Pana Wojewodę do granicy wojewódzkiej.

Na całej tej przestrzeni co kilka kilometrów, zebrani przedstawiciele gmin i szkół powszechnych zęgnali Pana Wojewodę, dzieci wygłaszały wiersze i wręczały kwiaty. Na granicy powiatu nowogródzkiego oczekiwali Pan Starosta Lidzki Bogatowski i towarzyszył w dalszej drodze do Lidy.

Wyjazd z Nowogródka pana wojewody Zygmunta Bezczkowicza.

Dnia 22 czerwca od godz. 8 rano zdawało się iż na ulice Nowogródka wyległa cała ludność miasta. — Zaczynając od domu Pana Wojewody wzdłuż ulicy Słonimskiej stali zwarty szeregi: urzędnicy województwa, oficerowie P. P., harcerze, hufiec szkolny P. W., gimnazjum Ad. Mickiewicza, straż pożarna, cechy z chorągiewkami, dalej na rynku koło gmachu Starostwa — urzędnicy starostwa i sejmiku, przedstawiciele Związku Ziemian i Izby Rzemieślniczej, wreszcie wzdłuż ulicy Grodzieńskiej — szkoły powszechne, między innymi szkoła Kozłowska, Związek Białoruski, Związek Kupców Żydowskich, Rada Miejska i Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

O godz. 9 Pan Wojewoda ukazał się na dziedzińcu swego domu i przy dziesiątkach orkiestry policyjnej wsiadł do samochodu w towarzyszy swej małżonki, p. Wicewojewody Godlewskiej i p. Starosty Hryniewskiego. Mały Antos Godlewski wypowiedział wiersz poświęcony a towarzyszącemu mu harcerce wręczyła Panu Wojewodzie bukiet po czym samochód ruszył zwolna, poprzedzany przez dwie orkiestry — policyjną i straży pożarnej — wśród szpaleru tworzonego przez organizacje i tłumy publiczności, posuwające się równoległe z samochodem.

W dół ul. Grodzieńskiej, Pan Wojewoda wysiadł i szedł dalej pieszo, otoczony niezliczone wiązanki kwiatów, które też bez przerwy, istnym deszczem spływały na jego nogi.

U samych krańców miasta, ostatni zęgnali Pana Wojewodę Rada Miejska z burmistrzem p. inż. Wolnikiem na czele i Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet pod przewodnictwem p. Starosty Hryniewskiego, — która wręczyła Mu wiązki polnych kwiatów — poczem przy towarzyszeniu orkiestry pożegnał Pan Wojewoda wsiadł znowu do samochodu.

Do granicy powiatu odprowadzili Pan Wojewodę: Pan Starosta i Starościana Hryniewscy, Komendant Wojewódzki p. P. Roskowski, Zastępca Starosty p. Drennikowski, p. burmistrz Wolnik, p. inspektor szkolny Chrusciel i przedstawiciele Rady Miejskiej.

Pani Wojewódzina Bezczkowicza i niektóre z osób w tym wymienionych przepraszają Pana Wojewodę do granicy wojewódzkiej.

Na całej tej przestrzeni co kilka kilometrów, zebrani przedstawiciele gmin i szkół powszechnych zęgnali Pana Wojewodę, dzieci wygłaszały wiersze i wręczały kwiaty. Na granicy powiatu nowogródzkiego oczekiwali Pan Starosta Lidzki Bogatowski i towarzyszył w dalszej drodze do Lidy.

Na uroczystości Mickiewiczcowskie w Nowogródku.

Dyrekcja Kolejowa w Wilnie komunikuje, iż w ciągu 3 dni, t. j. 27, 28 i 29 b. m. z racji uroczystości Mickiewiczcowskich w Nowogródku będą przyczepiane do pociągów, kursujących na liniach: Wilno — Baranowicz, Wilno — Wołkowsk wagonem bezpośrodkowej komunikacji z Nowojelnią.

Wagony te przyczepiane będą do pociągów: Nr. 827/313, powrotny 314/828 i do drugiego: Nr. 311 — powrotny: 312.

Pozatem Dyrekcja komunikuje, że wszyscy udający się na te uroczystości korzystają będą z następujących zniżek: osoby pojedyncze w powrotnej drodze z 50% zniżki, w grupach zaś ze 100%, jeżeli przedstawiają w kasie kolejowej zaświadczenie Komitetu Obchodu Mickiewiczcowskiego w Nowogródku.

Instytucje pocztowo-telegraficzne w Polsce.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w Polsce znajduje się ogółem 3.646 instytucji pocztowych, w tem 1.962 urzędów i 1.694 agencji pocztowych, 3.845 stacyj telegraficznych oraz 3.659 stacyj telefonów międzymiastowych.

Z ogólnej liczby instytucji pocztowych 1.082 znajduje się w województwach centralnych (655 urzędów i 427 agencji), 1.025 w woj. zachodnich (390 urzędów i 635 agencji), 959 w woj. południowych (574 urzędy i 385 agencji), oraz 580 w woj. wschodnich (533 urzędy i 247 agencji).

Z liczby 3.845 stacyj telegraficznych 1.007 znajduje się w województwach centralnych, 1.589 w zachodnich, 595 w południowych i 554 we wschodnich.

Telefonów międzymiastowych jest na terenie województw centralnych 1.002, zachodnich 1.589, południowych 682, oraz wschodnich 553.

Dookoła propozycji Hoovera.

Wielka debata w Izbie Deputowanych.

PARYŻ, 26-VI. (Pat). W piątek po południu odbędzie się w Izbie Deputowanych wielka debata nad propozycją prezidenta Hoovera. Dyskusja rozpocznie się natychmiast po odczytaniu przez premiera Lavalą odpowiedzi rządu francuskiego. Zgłoszono 11 interpelacji. Kwestje polityki wewnętrznej będą usunięte z dyskusji.

W kuluarach Izby panował wczoraj wieczorem nastrój ugody. Różne ugrupowania polityczne porozumiewają się między sobą w celu uzgodnienia treści rezolucji, która ma być zaproponowana. Rezolucja ta popiera myśl współpracy międzynarodowej, lecz wypowiedzi się z całą stanowczością za nietykalnością planu Younga. Ostateczne głosowanie odbędzie się późno w nocy. Rząd ma zapewnioną większość. Obliczają ją na czterysta kilkadziesiąt głosów.

Odpowiedź francuska na notę amerykańską.

PARYŻ 26.6 Pat. — Odpowiedź rządu francuskiego na notę amerykańską, odczytana przez premiera Lavalą na piątkowym posiedzeniu Izby.

Rząd francuski przyjął do wiadomości z żywym zadowoleniem propozycję prezidenta Stanów Zjednoczonych i bardziej, niż jakikolwiek inny rząd pragnie ażeby w aktach, mających na celu pojednanie ekonomiczne świata, ujawniła się solidarność, której duchem ożywiony był zawsze rząd francuski — czy to godząc się na kolejną redukcję długu niemieckiego, czy też przeprowadzając przed weznaną ewakuację 3-ej strefy Nadrenji wzmian za całkowite i ostateczne uregulowanie programu odszkodowań, zdecydowanego w Genewie dnia 16 września 1928 roku.

Odpowiadając na zapytanie Hoovera, rząd gotów jest zwrócić się do izb ustawodawczych, których zdanie w tej sprawie jest nieodwrotne, a żeby Francja prorozwroczyła i na okres jednego roku zaniechała domaganie się jakiegokolwiek spłaty ze strony Rzeszy. Jednakże wobec rodzaju przyjętych zobowiązań, dobrowolnie i świeżo podpisanych w planie Younga, uroczystego sposobu w jaki uznano ostateczny charakter i niedopuszczalność odrażania spłaty niuewarunkowanych spłat rocznych, byłoby rzeczą bardzo ryzykowną podkopywać zaufanie do wartości podpisanych i zawartych układów. Rząd francuski podkreśla specjalnie, że ustalono formalny związek pomiędzy długami prywatnymi Rzeszy, pożyczką Younga i pożyczką Kruegera a ratami niuewarunkowanymi niezmobilizowanymi. Zawiesza spłatę raty niuewarunkowanej z jednocześnie dopuszczeniem, że pożyczka Younga, wyłożona do subskrypcji publicznej, będzie spłacana w dalszym ciągu, znowybyłoby godziło w podstawową zasadę i wyraźne postanowienie w tym kierunku.

Rząd francuski uważa więc, że pierwszorzędnej wagi wzgląd moralny wymaga, ażeby nawet w okresie przed widzianym przez plan Hoovera spłaty niuewarunkowanej raty rocznej nie uległy żadnej zwloce.

Rząd francuski pragnie gorąco współpracować z każdą inicjatywą, mającą na celu złagodzenie obecnego kryzysu, uważa jednak za swój obowiązek właśnie w interesie powo-

Stany Zjednoczone zadowolone z odpowiedzi francuskiej

WASZYNGTON 26.6. Pat. — Stimson oświadczył, że nota francuska cechuje serdeczność, która sprawia przyjemność rządowi Stanów Zjednoczonych. W myśl słów Stimsona, Stany Zjednoczone gotowe są do zawarcia kompromisu z Francją.

Stimson w dalszym ciągu jest optymistą.

WASZYNGTON 26.6. Pat. — Sekretarz stanu Stimson oświadczył, iż dwie jego rozmowy odbyły wczoraj z ambasaderem francuskim, usposobły go optymistycznie.

Rokowania francusko - amerykańskie.

PARYŻ 26.6. Pat. — Rokowania francusko-amerykańskie będą kontynuowane w sobotę. Premier Laval przyjmie w sobotę Mellona, Edge, Brianda, Flandina i Pietri. Premier Laval potwierdził w rozmowach z przewodniczącymi w kuluarach Izby, że jakiegokolwiek zmiany w planie Younga pociągnęłyby za sobą konieczność ratyfikacji przez parlament.

Stimson przybywa do Europy.

WASZYNGTON, 26. VI. (Pat). Stimson, rozmawiając z dziennikarzami, oświadczył, iż udaje się do Europy za poradą prezidenta Hoovera. W Europie Stimson ma odbyć konferencje z ministrami spraw zagranicznych Francji, Italji, Niemiec i Wielkiej Brytanji. Odrędzi on również prezydenta Doumera, Minister amerykański przybędzie do Neapolu 2 lipca, do Paryża 13 lipca, do Berlina 21 lipca i do Londynu 27 lipca.

Graniczna konferencja polsko-litewska.

W rejonie odcinka francuskiego Oranji odbyła się onegdaj polsko-litewska konferencja graniczna, na której poruszone kilka lokalnych spraw. Między innymi władze polskie zażądały wydania zbiegłego do Litwy prześlepcy kryminalnego Adama Butlewskiego, mieszkańca Białegostoku. Butlewski został przez władze litewskie wydany na odcinku granicznym Łozdzieje.

Popierajcie przemysł krajowy

WŚRÓD PISM

Nr. 55-56 „Polgone Litteraire” zawiera 8 kolumn duku i 35 ilustracji. W głównej swej części poświęcony jest zesłorocznemu zjazdowi P. E. N. Clubów w Warszawie, dalej znajdujemy tu przedmiotem Aleksandra Szaryńskiego na zesłorocznym kongresie Unij Intelektualnych w Krakowie, wiersz Wierzyńskiego „Film” w przekładzie angielskim, dedykowany Chaplinowi, wraz z fotografią Chaplina, dedykowaną Wierzyńskiego, artykuł Klinglanda o książce Wyleźnińskiej „Ścieżki w Paryżu”, szkic Wallisa o architekturze nowoczesnej w Polsce. Numer otwiera ankietę red. „Polgone Litteraire” w sprawie projektowanej nagrody literackiej P. E. N. Clubów. Głos zabierają: Beresford, Divoire, Döblin, Feuchtwanger, Kerr, Konrad, Lindé, H. Mann, R. Martin du Gard, Pierre-Quint, Rodo, Rosny starszy, Schlaf, Swinnerlon i St. Zweig.

A. B. C. — MODY. Ukazał się numer 3-ci warszawskiego miesięcznika mōd kobiecej i męskiej „A. B. C. — Mody”, poświęcony w całości zagadnieniom mody obecnie panującym.

Numer ten wydany bardzo ładnie pod względem graficznym, zawiera szereg modeli strojów kobiecych i szczegółowe wskazówki o mōdzie męskiej. Na szczególną uwagę zasługuje kierunek pisma, które treści swojej poświęca walec z obecnymi artykułami mody, tak masowo do nas z zagranicy sprowadzanymi, wykazując w tym wypadku naszą samowystarczalność.

Numer pojedynczy „ABC-Mody”, miłośnik luksusowego wydania kosztuje tylko zł. 1.50 (w prenumeracie taniej); półroczna zł. 8.50, roczna zł. 16.00 wraz z przesyłką.

Prenumeratę wplacać można na P. K. O. Nr. 247.35, adres wydawnictwa: Warszawa, ul. Widok 11-16.

Zabierz radio na lotnisko — Będziesz miał stolicę blisko.

CYRK STANIEWSKICH Wielki 4-masztowy Nieodwołalnie ostatnie 3 dni! Sobota 27.VI, 2 przedstawienia o g. 4 pp. i 8.20. Niedziela 28.VI, 2 przedstawienia o g. 4 pp. i 8.20. Poniedziałek 30.VI, 2 przedstawienia o g. 4 pp. i 8.20.

Kryzys powieści francuskiej

Powieści przeżywa obecnie na francuskim rynku księgarskim ostry kryzys. Dziwne to, ale prawdziwe. Książki, które niedawno jeszcze rozchodziły się w setkach tysięcy egzemplarzy, obecnie zalegają półki księgarskie, ku wielkiemu zgorzoseniu nieprzywykłych do takiej koniunktury wydawców. Potworne morze książek, które dawniejsz wsiadłak bez śladu w szerokie rzesze czytelników, dziś grozi zalewem składom księgarskim, ustępując z nich bardzo powoli.

Co się stało? Czyżby romans francuski, ten słynny romans, emocjonująca od dziesiątków lat krajowych, po zakrawowych czytelników się przedzi? Czy kryzys książki francuskiej jest wynikiem powszechnego kryzysu gospodarczego, który Francję, może w stopniu nieco mniejszym niż inne kraje, dotknął? Na temat powyższy można by rozprawić długo i szeroko. Omyliłobyśmy się jednak, gdybyśmy chcieli załamanie się poczynności romansu francuskiego tłumaczyć wyłącznie zubożeniem szerokich mas czytelnicych. Może tam sobie oszczędny rentjer

francuski więcej się liczyć z groszem, może wzorem obywateli innych krajów ślekać na zaciskającą się sрубę podatkową, ale książki zasadniczo się nie wyrzeknie, tak jak my, przy najgorszym kryzysie, nie wyrzekamy się powszechnego chleba. Dla przeciętnego bourgeois francuskiego, nie mówiąc już o sferach „wyszczyc”, książka — i to właśnie beletrystyka — jest tym naszym chlebem powszednim, bez którego obejść się niepodobna.

Przyczyna kryzysu książkowego tkwi więc gdzieś indziej. Cała tajemnica polega na obniżeniu się jakości romansu, a w konsekwencji na zmniejszeniu się zainteresowania czytelników.

O jakich czytelnikach tu chodzi? Otóż, dla ułatwienia orientacji, podzielimy sobie ogół czytelników francuskich na dwie kategorie. Pierwszą z nich, to elita umysłowa, „śmietanka”, dobrowolnie towarzysząc smakoszów artystycznych, którzy szukają wśród książek oryginalnych nowości, nowych idei, pomysłów, form, prawd. Wybredne podniebienie literackie tych arbitrów litterarum nie da się sobie być czem zadowolici.

Na szczęście dla autorów — mam na myśli autorów przeciętnych — i wydawców, Petronjusz nie rodzą się na kamieniu. O gusty małej ich garstki nikt znow tak bardzo nie dba. Zwłaszcza dziś, gdy zasada „byle handel szedł” znajduje szeroki oddźwięk wśród wydawców i księgarzy całego świata. Chodzi więc o czytelników pozostałych, o tę resztę, bez porównania liczniejszą od elity i znacznie mniej od tej ostatniej wybredną. Ta reszta stanowi właśnie drugą kategorię czytelników, bezimiennych, wielkich, szarych tłumów, co wolną chwilę poświęcają lekturze książki, kupionej za wolne grosze.

Skądże więc to przesilenie? Czyżby nawet tych mało wybrednych gustów szeroki rzesz czytelnicych nie umiała powieść francuska zaspokoić? Czyżby zbrakło tematów, zbrakło dobrych piór pisarskich? Niestety, tak. Zbrakło tematów nowych, a tematy dawne, w rodzaju nieśmiertelnej miłości z przeszkodami psychologicznymi, nawet w opracowaniu utalentowanych pisarzy już się przedziła. Przy okazji poświęćmy słów parę francuskim romansopisarzom. Tych ostatnich również dałoby się zgrubsza podzielić na dwie grupy: elite i mniernoty. Pierwszą, jak Paul Valery, Geor-

ges Duhamel, Paul Morand, Girodoux, Carco, Marcel Proust, Maurois, A. Gide i in. pisać dla „śmietanki”, holdującą zasadzie ars pro arte i dlatego nie budzą zainteresowania w szerokich rzeszach, które ich nie rozumieją. Drugi, jak Pierre Benoit, Maurice Dekobra, Henri Beraud, Mac Orlan i in. byli w swoim czasie rozrywkami, lecz obecnie już się przedzieli, już się powtarzają. Zwłaszcza przejadła się ich płaska erotyka.

I jeszcze jedno: wbrew zasadom zdrowego handlu, podaż na rynku księgarskim olbrzymio góruje nad popytem. Amator książki gubi się w potwornym labiryncie, w nieprzebranym potopie krzykliwych okładek, reklam i tytułów. Nie wie wprost co wybrać, wybiera na chybił trafił, wybiera niefortunnie, zniechęca się i w rezultacie przestaje kupować. Powraca do autorów, których już zna, o których już dawno słyszał. I oto księgarnie i biblioteki francuskie są widownią ciekawego zjawiska: nie zmniejsza się a raczej wzrasta nawet zapotrzebowanie na książki starych mistrzów beletrystyki francuskiej: Balzaca, Dumasa ojca, Stendhala, A. France’a, Zoli, Paul Bourgeta, V. Margueritte’a, Rolanda Dorgelès’a. Przeprowadzona ankietą wykazała, że czytelnicy interesują się głównie szkicami historycz-

nymi, opisami podróży, pamiętnikami i dobrnymi, starymi... romansami. Znaczną wziętością cieszą się też psychologiczne sylwetki wielkich ludzi, popularizowane m. in. tak szeroko przez znanego pisarza niemieckiego Emila Ludwiga.

Szerokie masy czytelnicych pragną lektu ryemocjonującej, wzbudającej dreszczyc. Tej emocji i tego dreszczycy (du frisson) dostarcza właśnie obcowanie — przynajmniej na papierze! — z wybitnymi ludźmi czasów nowożytnych i współczesnych: Napoleonem, Fordem, Trockim, Mussolinim, Einsteinem, Chaplinem... Cóż może być dla przeciętnego bourgeois francuskiego — a i niefrancuskiego — bardziej miłego od spoglądania przez dziurkę od klucza — na papierze — na życie codzienne znakomitości, na te drobne, nieznaczące szczegóły, które jednak zdają się mieć jakiś sens ukryty, jakiś wpływ tajemny, a emocjonujący na dalsze losy bohatera? Sekretarz osobisty wielkiego Anatola France’a Brousson wydał, jak wiemy, po śmierci mistrza prozy francuskiej sylwetkę psychologiczną zmarłego pisarza p. t. „Anatole France en pantoufle”. Był to nawiasem mówiąc paszkwil, rojący się od inwetyw i wycieczek osobistych. Tem niemięcej, „A. France en pantoufle” Broussona

zyskał wielki rozgłos i szybko się rozszedł, gdyż autor trafił na właściwą strunę współczesnych zainteresowań czytelnicych mas francuskiej: lubowanie się w obcowaniu z wielkimi ludźmi. Dlatego też pisarze w rodzaju Broussona czy Ludwiga mają dziś we Francji wielką wziętość. Kryzys romansu weale ich nie dotyczy.

Trudno oczywiście twierdzić, że nawrócił czytelnika francuskiego do Balzaca, Stendhala czy Zoli jest zjawiskiem permanentnym. Trudno powiedzieć młodemu pokoleniu powieściopisarzy francuskiej, by polemali swe pióra i jeło się sfoferki czy czegoś w tym rodzaju. Fortuna się jeszcze zapewne odmieni w łaskawym dla nich sensie. Gusty szerokich mas są zmiennic.

Narazie jednak zainteresowanie „Madonnami wagonów sypialnych” Dekobry i „Kasztelanami Libanu” Benoit znalazło do minimum, a że francuski rynek księgarski wciąż jeszcze zawalone jest powieściami tego pokroju, więc wytwarza się niemila dla autorów, nakładców i czytelników sytuacja. Trwa ostry kryzys francuskiej powieści.

Celto.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Akcja oszczędnościowa rządu.

Pogłoski o skasowaniu trzech ministerstw.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W prasie warszawskiej ukazały się ponownie wiadomości o mającej się stąpić skasowaniu 3 ministerstw...

Wiedomości te notujemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego, gdyż źródła oficjalne zaprzeczają...

Min. Reform Rolnych według pogłosek dziennikarskich ma być włą-

Pogłoski o przeprowadzeniu oszczędności w M. S. Zagr.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Kraują pogłoski w kręgach politycznych, że w związku z akcją oszczędnościową rządu...

Jak się dowiadujemy już od lutego Min. Spr. Zagran. przeprowadza reorganizację polskich placówek dyplomatycznych...

Dwa protesty przeciwko wyborom do Sejmu w Sądzie Najwyższym.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dzisiaj Sąd Najwyższy będzie rozpatrywał dwa protesty przeciwko wyborom do Sejmu...

Szymanowski, Gorzkowski i Poźniak. Drugi protest złożony jest przez zwolenników listy niemieckiej...

Szkoły komunistyczne z językiem wykładowym polskim na Białorusi Sow.

Jako odtrutka na sympatje do Polski.

BZESĆ n. Bugiem. 26.6. Pat. — Z pogranicza donoszą, że kilku działaczy komunistycznych zwróciło się do władz sowieckich...

polskim. Szkoły te, zdaniem pentetów wychowują młodzież w duchu komunistycznym...

Szczegóły konfliktu między Watykanem a Litwą.

WIEDEŃ, 26. VI. (Pat). „Reichspost“ dowiaduje się o konflikcie między Stolicą Apostolską a Litwą...

Podarek odesłano 19 czerwca do poselstwa litewskiego w Rzymie, a tego samego dnia doręczona została nota protestacyjna...

Tymczasem chargé d'affaires poselstwa litewskiego przy Stolicy Apostolskiej, który 19 b. m. poprosił o audiencję u kardynała sekretarza stanu Pacelli...

Należy oczekiwać zerwania stosunków między Stolicą Apostolską, a rządem litewskim.

Bankructwo Peru.

LIMA 26.6. Pat. — Rząd Peru ogłosił dekret o wstrzymaniu od dn. 31 grudnia r. wszelkich wypłat z tytułu zobowiązań rządowych...

Wobec tego na utrzymanie polskiej i wojska, równocześnie został ogłoszony dekret o zamknięciu Państwowej Kasy Oszczędnościowej...

Hoover zamierza zająć się pomocą Ameryce łacińskiej.

NOWY-YORK 26.6. Pat. — Waszyngtoński korespondent „New York Timesa“ donosi, że prezydent Hoover informuje się obecnie o sytuacji finansowej Ameryki łacińskiej...

zydent Hoover zwoła konferencję poświęconą położeniu Ameryki łacińskiej, skoro tylko uregulowana będzie sytuacja europejska.

Okradenie konsula Rplitej w Peru.

LIMA 26.6. Pat. — Do mieszkania konsula Rzeczypospolitej w Peru p. prof. Szyzłowicz wtargnęli nocą przez otwarte okno złodzieje i uspiwsiży rodzinę i domowników...

Wobec tego na utrzymanie polskiej i wojska, równocześnie został ogłoszony dekret o zamknięciu Państwowej Kasy Oszczędnościowej...

KINA I FILMY

„ZAKAZANY OWOC“

(„Hollywood“).

Niezem prawie nie wyróżniają się zśród mnóstwa podobnych mu, film ten dedynny, wedle afisa jakoby przerobiony z głębiej sztuki „Cjankali“...

wają, niestety nie można tego powiedzieć o twórcy tego filmu. Jest bardzo prymitywny w swym przesyceniu tendencją rzekomo umoralniająca...

Kino Miejskie

Od dnia 26-go do 29-go czerwca 1931 r. włącznie będą wyświetlane filmy: SALA MIEJSKA, Katedra 5.

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS“ Wileńska 89, tel. 9-28

Dźwiękowe KINO „HOLLYWOOD“ Mickiew. 22, tel. 15-28

Dźwiękowe Kino „CASINO“ ul. Wielka 47, tel. 15 41

Kino Kolejowe „OGNIKO“ (obok dworca kolejow.)

Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY“ ulica Wielka 88.

Oddajcie mi dziecko

Dramat w 10 aktach. Film osnuty na tle słynnej powieści Elizy Cooper. W roli głównej genialna Mary Carr.

Dziś! Film mówiony po polsku! Najwspanialszy triumf b. Miss Polonji ZOFIJA BATORYCKIEJ w najnowszym arcydziele „Paramountu“

Kobieta, która się śmieje w pozostałych rolach: Al. Zabczyński, K. Akwiczówna, W. Bleganski i inni.

Dziś! Słynna i okrzykana CJANKALI w najnowszym arcydziele „Paramountu“

Dziś! Przebój dźwiękowy! Porywający dramat życiowy reż. znakomitego Cecil de Milles DYNAMIT

Program od od 24 do 29. VI. włącznie. Świetny dramat kostiumowy w 10 aktach p. t. Młyn w Sans-Sousi

Najlepsza aparatura w Wilnie! Dziś! Wybitnie artystyczne 100% dźwiękowe arcydzieło p. t. Pieśń żywołów

Program od od 24 do 29. VI. włącznie. Świetny dramat kostiumowy w 10 aktach p. t. Młyn w Sans-Sousi

TADEUSZ SIKORSKI.

ŻYCIE NA GAPE.

Obrazki z Dalekiego Wschodu.

Przyszedł do domu pan Syrko, lecz obiadu nie może jeść. Naczelnik więzienia zepsuł mu humor. W nocy oka nie znużył, wciąż ze zgorączył się kłócił.

niski kurs i są niepewne, my ich nie kupimy. A za te dwie może pan otrzymać trzysta rubli. Stoi pan Ignacy przed okienkiem, móg zamroczyl się, a bezwład podcina mu kolana.

Może pan ich wywieźć do innego kraju, utworzyć z nich wojsko i kazać im się bić. Będą się nawet bili, o ile regularnie będzie im wypłacany żołd.

Wracając do tych kulisów, którzy wciąż płyną obok nas, ciągnąc dalej mr. Wan — proszę zauważyć, jak oni obojętnie traktują swój przykry stan.

— Dłaczego w Chinach jest taka bieda, czyż nie można znaleźć dla tych ludzi pracy, przecież można budować drogi, gmachy państwowe, szkoły, taka jest potrzeba inwestycji?

— Dłaczego w Chinach jest taka bieda, czyż nie można znaleźć dla tych ludzi pracy, przecież można budować drogi, gmachy państwowe, szkoły, taka jest potrzeba inwestycji?

— Dłaczego w Chinach jest taka bieda, czyż nie można znaleźć dla tych ludzi pracy, przecież można budować drogi, gmachy państwowe, szkoły, taka jest potrzeba inwestycji?

— Dłaczego w Chinach jest taka bieda, czyż nie można znaleźć dla tych ludzi pracy, przecież można budować drogi, gmachy państwowe, szkoły, taka jest potrzeba inwestycji?

— Dłaczego w Chinach jest taka bieda, czyż nie można znaleźć dla tych ludzi pracy, przecież można budować drogi, gmachy państwowe, szkoły, taka jest potrzeba inwestycji?

— Dłaczego w Chinach jest taka bieda, czyż nie można znaleźć dla tych ludzi pracy, przecież można budować drogi, gmachy państwowe, szkoły, taka jest potrzeba inwestycji?